

Sylwia Pająk

(Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki UE, Łódź)

**Droga do Brexitu.
Dwa oblicza eurosceptycyzmu na przykładzie
Partii Konserwatywnej oraz Partii Niepodległości
Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii**

Eurosceptycyzm, choć istniał od początków funkcjonowania Unii Europejskiej, po ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r., przybrał na sile. Kraje rozwinięte, które były w gronie założycieli wspólnoty europejskiej, dostrzegły problemy wynikające z polityki Unii. Francja, Wielka Brytania, Holandia, Szwecja, to kraje, w których partie z nastawieniem antyeuropejskim odniosły w ostatnich euro wyborach ogromny sukces. Jednakże można się zastanowić, co spowodowało zmianę nastrojów Europejczyków? Kryzys ekonomiczny oraz napływ imigrantów to główne z haseł, jakimi posługują się politycy partii eurosceptycznych¹. Ale negatywna postawa wobec Unii Europejskiej odnosi się także do funkcjonowania mechanizmów polityki unijnej czy zbyt postępującej integracji politycznej i gospodarczej. Kraje wysoko rozwinięte ponoszą koszty członkostwa krajów z problemami gospodarczymi, które potrzebują wsparcia zarówno finansowego z budżetu unijnego, jak i gospodarczego. Pomoc, jaką zakłada przynależność do struktur unijnych, zdaniem krajów z lepszą kondycją gospodarczą jest niepotrzebnym wydatkiem.

Należy jednak pamiętać, że eurosceptycyzm ma wiele twarzy, postulaty partii z nastawieniem antyeuropejskim różnią się od siebie, można to zaobserwować chociażby w Parlamencie Europejskim, gdzie eurosceptycy są bardzo rozproszeni. Najwięcej z nich dołączyło

¹ M. Kłusak, *Polityczne konsekwencje kryzysu w Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Gdynia 2016, s. 20.

do frakcji Europejskich Konserwatorów i Reformatorów oraz Europy Wolności i Demokracji. Są wśród nich również politycy niezrzeszeni. Różnice w poglądach eurosceptyków powodują brak spójności w decyzjach, a co za tym idzie coraz trudniejsze będzie znalezienie kompromisu i wypracowanie wspólnych stanowisk w najbardziej istotnych kwestiach. Jak dotąd eurosceptycy, poza barwnymi przemówieniami oraz krytyką polityki unijnej, w europarlamencie nic nie osiągnęli, a oczekiwania ich wyborców były bardzo duże. Programy partii eurosceptycznych są ciekawą lekturą, jednak ile z ich postulatów da się wcielić w życie? Jak dojdą do porozumienia? Aktualnie wprowadzają jedynie chaos, który utrudnia pracę Parlamentu Europejskiego.

Bardzo ciekawym przykładem partii eurosceptycznej jest Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii na czele z Nigelem Farage'em. Na pewno w Parlamencie Europejskim był on najbardziej wyróżniającym się politykiem z grona eurosceptyków. Należy poświęcić więcej miejsca na analizę tej partii oraz jej przewodniczącego, który może wiele zdziałać ze swoją charyzmą w Parlamencie Europejskim. Wielka Brytania w wyborach do Parlamentu Europejskiego zagłosowała na niego w nadziei na zmianę sytuacji w swoim kraju, a co najważniejsze, jednym z jego najbardziej radykalnych postulatów jest wystąpienie Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Jak wiadomo, ostatni postulat udało się zrealizować eurosceptykom brytyjskim, jednak Brexit jest tematem na kolejny artykuł, natomiast analiza programów obu partii będzie przeprowadzona od ich powstania, ewolucji programowej do wyborów do europarlamentu w 2014 r., gdyż to właśnie te wybory okazały się punktem zwrotnym w historii eurosceptycznych partii politycznych.

Termin „eurosceptycyzm” wywodzi się, jak powszechnie wiadomo, właśnie z Wielkiej Brytanii, gdzie po raz pierwszy został użyty w dzienniku „The Times”². Jednak na początku funkcjonowanie tego określenia odnosiło się bezpośrednio do postawy Brytyjczyków, negujących członkostwo Wielkiej Brytanii w strukturach wspólnot europejskich. Brytyjczycy najpóźniej zdecydowali się na wstąpienie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, gdyż obawiali, że ich interesy zostaną odłożone na bok na rzecz całej wspólnoty.

² H. Tendera-Właszczuk, *Kryzys Unii czy kryzys w Unii. Kierunki dyskusji nad przyszłością integracji europejskiej*, Warszawa 2014, s. 305.

Eurosceptycyzm brytyjski zmieniał swoje oblicze z biegiem lat, początkowo dotyczył jedynie sprzeciwu wobec obecności Wielkiej Brytanii we wspólnotach europejskich. Z końcem lat 90-tych XXI w. polityków, którzy sprzeciwiali się ratyfikacji traktatu z Maastricht nazywano eurosceptykami.³ Obecnie eurosceptycyzm przyjął dużo bardziej rozległe znaczenie, odnosi się także do wszystkich sfer życia społecznego i politycznego.

Wielka Brytania to kraj z dużymi tradycjami narodowymi, bogatą historią. Rzutuje to niezmiernie w stosunku do Unii Europejskiej, gdzie interes jednostkowy nie jest tak ważny jak interes całej wspólnoty. Indywidualizm brytyjski odgrywa bardzo istotną rolę w postrzeganiu świata polityki, a co za tym idzie z dużymi oczekiwaniami Brytyjczyków wobec członkostwa w Unii Europejskiej.

Należy zauważyć, że eurosceptycyzm, do niedawna dotyczący głównie Wielkiej Brytanii, w ostatnich latach rozpowszechnił się na inne kraje członkowskie. Kryzys gospodarczy wpłynął na postrzeganie Unii Europejskiej w Europie. Ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego pokazały dobitnie, że eurosceptycyzm to globalny problem. Partie negujące politykę unijną odniosły ogromny sukces, co pokazuje kryzys struktur unijnych w Europie. Największe poparcie dla eurosceptyków odnotowane właśnie w Wielkiej Brytanii, gdzie Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa na czele z Nigelem Farage'em wygrała wybory bezapelacyjnie. Jednak, co wpłynęło na taką postawę Brytyjczyków? Aby znaleźć odpowiedź należy prześledzić zarzuty obywateli brytyjskich oraz ich oczekiwania wobec UE.

Na wstępie należy omówić dwie główne partie, które promują eurosceptycyzm brytyjski.

Eurosceptycyzm w łagodniejszej formie prezentuje Partia Konserwatywna, jedna z najważniejszych sił politycznych w Wielkiej Brytanii. W Partii Konserwatywnej od długiego czasu spierają się ze sobą entuzjaści nurtu europejskiego z jego przeciwnikami. Konserwatyści opowiadają się za renegocjacją zasad członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Kwestie tych warunków mają zostać poddane pod referendum w 2017 r. Główne zarzuty eurosceptyków z Partii Konserwatywnej odnoszą się do napływu imigrantów, głównie z Europy Środkowo-Wschodniej. Po wstąpieniu do Unii Europejskich tychże krajów w 2004 r. Wielka Brytania stała się jednym z najchętniej wybieranych kierunków. Dla konserwatystów bardzo

³ *Ibidem*, s. 321.

ważne są kwestie tożsamości narodowej i kulturowej Brytyjczyków, które, ich zdaniem, wraz z pogłębiającą się integracją europejską, mogą być zagrożone wpływami innych kultur. Konserwatyści przywiązują bardzo dużą wagę do wyższości prawodawstwa brytyjskiego nad europejskim⁴.

Politycy z Partii Konserwatywnej bardzo często odwoływali się do cech narodowych obywateli brytyjskich, które ich zdaniem mają bardzo ważne znaczenie w prowadzeniu polityki integracji europejskiej. Najważniejsze to: indywidualizm, duch przedsiębiorczości, społeczna mobilność oraz lojalność wobec lokalnych sytuacji⁵. Należy jednak zaznaczyć, że retoryka antyeuropejska zmieniała się wraz z urzędującym przewodniczącym partii. Każdy prezentował inny sposób propagowania swoich ideałów.

Proces zmiany retoryki należy rozpocząć od roku 1991 r. i traktatu z Maastricht, aby zbyt daleko się nie cofać, lecz skoncentrować się na okresie wspólnot europejskich, funkcjonujących już jako Unia Europejska i trochę nam bliższych⁶. W roku 1991 ustanawiającym formalnie Unię Europejską szefem partii konserwatystów w Wielkiej Brytanii był John Major, który przejął schedę po Żelaznej Damie, co nie było łatwym zadaniem⁷. Major był politykiem, który mam problem z jasnym wyrażeniem swojego stanowiska wobec integracji europejskiej, jednak w przemówieniach głosił chęć powrotu Wielkiej Brytanii do „serca Europy”. Spokojne rządy Johna Majora przerwał problem ratyfikacji traktatu ustanawiającego Unię Europejską. Brytyjczycy dostrzegali wiele kwestii spornych w traktacie z Maastricht, np. unię monetarną. W ostatecznym rozrachunku Major doprowadził do ratyfikacji traktatu, ale interesy Wielkiej Brytanii zostały zachowane, niektóre warunki pozostawiono do późniejszej realizacji⁸. Lata rządów Majora obfitowały w spory wewnętrzpartyjne.

Wielka Brytania, jako kraj wysoko rozwinięty odczuwa konsekwencje kryzysu gospodarczego, jaki dotknął w ostatnich latach Unię Europejską. Uwarunkowania brytyjskiej polityki ekonomicznej, według ekonomistów, są bliższe amerykańskiemu modelowi aniżeli

⁴ *Ibidem*, s. 309.

⁵ K. Zuba, *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy Brytyjczyków*, Warszawa 2013, s. 197.

⁶ K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurowealizm*, Opole 2006, s. 30.

⁷ K. Zuba, *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy ...*, s.186.

⁸ *Ibidem*, s. 189.

europiejskiemu. Debata nad kwestiami europejskimi w Partii Konserwatywnej trwa od początków istnienia partii. Kolejni przewodniczący konserwatystów starali się nieco złagodzić, a także pogodzić przeciwstawne obozy w partii, jednak działania te nie przynosiły oczekiwanych skutków. Jednak najgorszym okresem w obozie konserwatywnym były lata 2001-2003, kiedy władzę przejął Ian Duncan Smith, który poprzez swoją nieudolność w kierowaniu partią jeszcze bardziej pogłębił różnice i spory w partii⁹.

Następcy Smitha również nie przyczyniali się do złagodzenia atmosfery i rozwiązania kwestii europejskiej, ale raczej do zaznaczenia jej, jako główny punkt sporu z Partią Pracy. Rok 2005 był rokiem Davida Camerona, to on przejął schedę przywództwa w partii i chociaż do debaty europejskiej nie wniósł radykalnych zmian to, jako polityk wyróżniał się od swoich poprzedników niezwykłą dynamiką i otwartością¹⁰. Sprawdzianem dla Camerona, jeśli chodzi o politykę wobec Unii Europejskiej, była debata nad konstytucją europejską. Przeciwnicy konstytucji obawiali się, że UE coraz bardziej dąży do systemu federacyjnego. Ostatecznie konstytucja europejska została przyjęta, jednak pojawiały się głosy niezadowolenia z przyjęcia jej bez przeprowadzenia referendum. Taką sytuację starali się wykorzystać przeciwnicy Camerona, którzy składali obietnicę, że przyszli przywódcy nie dokonają żadnych zmian, nie przyjmą traktatu bez wcześniejszego referendum.

Wcześniejsza debata o kwestiach europejskich oraz zaognione konflikty i walka o wpływy w Partii Konserwatywnej w końcu doprowadziły do rozpoczęcia kolejnej debaty. W 2007 r. pojawiły się pierwsze głosy na temat opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej¹¹. Ta debata była początkiem dyskusji o zaletach i wadach Unii. Dyskusja ta zmieniła kurs polityki i zaostrzyła podziały w partii, a także doprowadziła do stworzeniu atmosfery niepewności wśród społeczeństwa brytyjskiego. To był przełomowy moment, który zasygnalizował ostatecznie, że oczekiwania, jakie miała Wielka Brytania co do funkcjonowania w strukturach Unii, nie spełniły się. Jak zostało powiedziane problemy ekonomiczne, z jakimi boryka się Unia Europejska w ostatnich latach, okazały się dla krajów wysoko rozwi-

⁹ *System polityczny Zjednoczonego Królestwa*, red. P. Biskup, M. Kaczorowska, Warszawa 2012, s. 222.

¹⁰ *Ibidem*, s. 223.

¹¹ K. Zuba, *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy Brytyjczyków...*, s. 202.

niętych dużym zagrożeniem. Pomoc dla Grecji czy Portugalii niewątpliwie odbija się na budżecie krajów rozwiniętych gospodarczo, natomiast nie przynosi im żadnych korzyści. Funkcjonowanie w Unii Europejskiej oczywiście wiąże się bezpośrednio ze współpracą i pomocą jej członkom w trudnych sytuacjach, ale w dużej mierze bardzo często działa w jedną stronę. Kraje takie jak Wielka Brytania czy Francja wiązały oczekiwania ze wstąpieniem do Unii Europejskiej z rozwijaniem swojego potencjału gospodarczego oraz nawiązywaniem relacji gospodarczych.

Początek debaty o wyjściu z Unii Europejskiej był sygnałem dla partii z bardziej radykalnym programem eurosceptycznym, które zyskały na znaczeniu w owym czasie. Eurosceptycyzm był jeszcze bardziej widoczny w wyborach w 2010 r., które przyniosły sukces Partii Konserwatywnej. Zaostrzyła ona wówczas swój program i postanowiła skupić się na trzech zasadniczych postulatach: zatrzymaniu zmian instytucjonalnych, przeprowadzeniu referendum nad kwestią wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oraz renegocjacji zmian traktatowych w kwestiach obywatelskich¹². Daleko posunięta integracja europejska pod każdym względem nie sprzyjała nastrojom społecznym. Postulaty, które zaproponowali konserwatyści, dawały nadzieję na konsultacje ze społeczeństwem zmian, jakie wprowadzała Unia Europejska. Tak wyglądał rozwój eurosceptycznych postaw w Partii Konserwatywnej, z biegiem lat kolejni przywódcy konserwatystów utrzymywali postawę eurosceptyczną. Nastroje społeczne w Wielkiej Brytanii – zarówno przed wstąpieniem do struktur unijnych, jak i teraz – nie przyniosły dużej zmiany. Wręcz przeciwnie, w ostatnich latach nasilił się negatywny stosunek do Unii, co potwierdziło referendum w sprawie opuszczenia struktur unijnych. Zaufanie do instytucji unijnych wśród Brytyjczyków wynosiło w roku 2007 – 36 %, w 2013 r. spadło zaś o 16 %¹³. Wśród problemów Unii Europejskiej, które nasilają nastroje eurosceptyczne, są: bezrobocie, obawy o sytuację ekonomiczną, przestępczość oraz rosnące ceny¹⁴. Zdaniem Brytyjczyków problemy w kraju spowodowane są głównie przez imigrantów, którzy po otwarciu granic napływają do Wielkiej Brytanii, szukając szansy na lepsze życie. Po-

¹² *Ibidem*, s. 205.

¹³ H. Tendera-Właszczuk, *Kryzys Unii czy kryzys ...*, s. 327.

¹⁴ *Ibidem*, s. 328.

dobne nastawienie można zauważyć we Francji, gdzie również imigranci stanowią bardzo liczną grupę.

Partia Konserwatywna jest partią rządzącą, z tradycjami eurosceptycznymi, jednakże bardzo duży sukces w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego odniosła również Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP)¹⁵, zyskując spore zaufanie Brytyjczyków. Jest to partia ze stosunkowo krótkim stażem, gdyż powstała w 1993 r. Rok 1994 roku był debiutem dla UKIP w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wprawdzie nie przyniósł on oczekiwanych wyników, ale zdobyte wówczas poparcie w skali 3,3 % nie należy uznać za wynik tragiczny. Sukces tej partii w ostatnich wyborach przypadł na okres negatywnych nastrojów społecznych względem Unii Europejskiej. Brytyjczycy znaleźli się w impasie, oczekiwali polityków bardziej zdecydowanych oraz radykalnych w kwestiach europejskich, będących lekarstwem na ich problemy. Program partii opierał się głównie na jednym sloganie – wyjściu z Unii Europejskiej¹⁶.

Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP) nie ma zbyt rozbudowanego programu. Wszystkie jej postulaty opierają się głównie na negowaniu Unii Europejskiej i na braku zgody na pogłębianie integracji europejskiej. Członkowie partii sprzeciwiają się definitywnie unii walutowej. Wejście do strefy euro ich zdaniem byłoby zapoczątkowaniem unii politycznej. Również traktat lizboński oraz konstytucja europejska zostały definitywnie odrzucone przez UKIP. Oczywiście w kwestii konstytucji europejskiej UKIP przyjęła podobne stanowisko jak większość innych polityków, brak referendum nad przyjęciem konstytucji uznała za lekceważenie społeczeństwa.

Rok 2004, czyli rozszerzenie Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowo-Wschodniej przyniosło partii Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa wzrost poparcia. Napływ imigrantów z nowego regionu niewątpliwie był nie do zatrzymania. Wielka Brytania już była krajem, w którym na ulicach Londynu można było spotkać przedstawicieli wielu narodów, a kolejna fala, jaka miała nadejść, przerażała obywateli brytyjskich. UKIP wykorzystała sytuację, czyli negatywne nastroje wśród mieszkańców Wielkiej Brytanii i w wybo-

¹⁵ UKIP – skrót: United Kingdom Independence Party (Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa).

¹⁶ K. Zuba, *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy ...*, s. 278.

rach w 2004 r. zdobyła 12 mandatów, a 5 lat później 13 mandatów¹⁷. Poparcie rosło z biegiem lat, kiedy to problemy związane z bezrobociem i przestępczością były czynnikiem motywującym dla zmian, jakie proponowała partia UKIP.

Niewątpliwie awans Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa był niejako następstwem coraz bardziej pogłębianej integracji europejskiej. Polityka europejska pomagała partii w zdobywaniu zwolenników, a z kolei problemy z asymilacją imigrantów tylko przyspieszały antyimigranckie nastroje.

Fakt, że UKIP wygrała wybory w 2014 r. do Parlamentu Europejskiego dowodzi, że Brytyjczycy powoli tracili cierpliwość oraz że polityka Unii Europejskiej nie stanowi już dla nich pewnego rodzaju szansy na zwiększenie potencjału ekonomicznego, wiąże się natomiast z napływem imigrantów oraz z koniecznością rozwiązywania finansowych problemów państw, objętych kryzysem gospodarczym. Obawy i niepokoje społeczne dały swój wyraz w poparciu dla ewidentnie antyeuropejskiej partii. UKIP jest antyeuropejska, a jej postulaty są bardzo zdecydowane i radykalne. Wcześniej Partia Konserwatywna epatowała eurosceptycyzmem, ale umiarkowanym, gdyż głosy mówiące o opuszczeniu Unii Europejskiej były tłumione, natomiast polityka wobec Unii Europejskiej prowadzona w sposób raczej elastyczny, jedynie z żądaniami małych ustępstw na rzecz Wielkiej Brytanii. UKIP od początku swojego istnienia starała się trzymać swoich postulatów. Sytuacja, jaka rozwinęła się w kolejnych latach, jedynie potwierdziła ich wcześniejsze obawy. Obywatele brytyjscy potrzebowali konkretnych działań. Konserwatyści poddali w wątpliwość swoją wiarygodność, na co wpływ na pewno miała sytuacja z ratyfikacją konstytucji europejskiej. Referendum, którego oczekiwali obywatele, nie zostało przeprowadzone, poczuli się więc oni zlekceważeni, jako że ich obawy pominięto, natomiast potrzeby okazały się nieważne.

Z kolei Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa okazała się konsekwentna w swoim postępowaniu, co zapewne przesądziło o jej późniejszym sukcesie. Postulaty, jakie forsuje UKIP, odwołują się bezpośrednio do społeczeństwa brytyjskiego. Niewątpliwie też punktowanie minusów integracji, a także nacisk na silną historyczną pozycję Wielkiej Brytanii jako potęgi oraz tożsamość narodowa to te wartości, do których odwołuje się partia Farage'a. Jej zaletą i być

¹⁷ *Ibidem*, s. 280.

może najważniejszym punktem jest zapewne sam przewodniczący, który swoją charyzmą przestraszył przeciwników. Nie boi się dosadnych wypowiedzi, o czym mogliśmy się przekonać po ostrej przemowie skierowanej do Donalda Tuska w Parlamencie Europejskim, dotyczącej kwestii zarobków szefa Rady Europejskiej.

Głosy eurosceptyczne od jakiegoś czasu przybierały na sile, gdyż wzmożona przestępczość, głównie ze strony imigrantów, jest jednym z wielu problemów, jakie dotyczą Brytyjczyków na co dzień. Mozaika kulturowa, jaką można zobaczyć na ulicach Londynu, niewątpliwie świadczy o atrakcyjności Wielkiej Brytanii jako miejsca docelowego, przynoszącego nadzieję na lepsze życie, lepiej płatną pracę, czy też na jakąkolwiek pracę. Imigranci do niedawna cieszyli się z życia na wyspach, jednak w ostatnich latach pod wpływem negatywnych emocji, zwątpienia w ideę Unii Europejskiej, Europy bez granic, imigranci nie wiodą tak sielankowego życia, jak przewidywali. Często „angielski sen” kończy się szybciej, niż się spodziewano. A Brytyjczycy powodowani silnymi nastrojami eurosceptycznymi tworzą coraz bardziej nieprzyjazną atmosferę dla nowych przybyszów, szczególnie z Europy Środkowo-Wschodniej, gdyż po 2004 r. to oni najchętniej przybywali do Wielkiej Brytanii.

Retoryka polityków Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa od samego początku zmierzała do wystąpienia z Unii Europejskiej, co ma być lekarstwem na wszystkie problemy i obawy obywateli brytyjskich. Wielka Brytania jako kraj bardzo dobrze prosperujący stała się enklawą europejskich imigrantów, podobnie jak kraje skandynawskie. Jednak głosy eurosceptyków zmierzały do konkluzji, że Wielka Brytania i jej mieszkańcy są wykorzystywani przez Unię Europejską, natomiast zapomniany został jej potencjał gospodarczy, kulturowy i narodowy. Zdaniem eurosceptyków Unia Europejska zmierza do pogłębienia integracji poprzez unię polityczną, a to byłoby katastrofą dla gospodarki Wielkiej Brytanii i jej kondycji finansowej¹⁸. Już teraz dostrzegamy problemy z implementacją kolejnych etapów integracji. Unia walutowa jest kolejnym punktem zapalnym w debatach eurosceptyków, jako że politycy brytyjscy nie zakładają zmiany waluty pod żadnym pozorem. Jakkolwiek Wielka Brytania, wprowadzając euro, na pewno stanęłaby na wysokości zadania i proces ten przebiegłby bez większych problemów, czego nie można powiedzieć o krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Region ten nie

¹⁸ A. Glencross, *Why the UK voted for Brexit*, Londyn 2016, s.10-12.

należy do bogatych. Prawie wszystkie państwa borykają się też z wieloma wewnętrznymi problemami, spowodowanymi trudną sytuacją gospodarczą i finansową. Podobną sytuację można było zaobserwować w Grecji, gdzie zmiana waluty doprowadziła niemal do katastrofy gospodarczej, a pomoc finansowa krajów członkowskich Unii Europejskiej stała się nieodzowna. Te problemy pokazały, że skoro w Grecji doszło do kryzysu gospodarczego, to co się stanie wraz z wprowadzeniem waluty w innych krajach? Scenariusz grecki może się powtórzyć, a wtedy trzeba będzie liczyć tylko na najbogatsze kraje Unii Europejskiej. Należy jednak postawić pytanie, jak długo będą one w stanie pomagać biedniejszym, zadłużonym sąsiadom? Eurosceptycy, wywołując u ludzi obawy i niepokój, opierają się właśnie na tych przesłankach. Ale jeśli chodzi o zmianę waluty, to eurosceptycy nie obawiają się trudnej sytuacji związanej z samym procesem wdrażania unii walutowej, ale chodzi im o narodowe wartości, np. przywiązanie do waluty brytyjskiej¹⁹. Tożsamość narodowa Brytyjczyków jest bardzo ważna, podobnie jak przywiązanie do Królowej Elżbiety II, symbolu Wielkiej Brytanii.

Aktualnie polityka Unii Europejskiej opiera się głównie na wyrównaniu szans oraz poziomu gospodarczego krajów członkowskich Unii. Proces może być długi, a wprowadzenie wszystkich regulacji unijnych bardzo trudne, w zależności od kondycji państwa. Kraje rozwinięte najbardziej z tego powodu cierpią finansowo i chociaż mogą sobie na to pozwolić, to sprowadzenie ich do roli swego rodzaju banku pomocowego nie podoba im się.

Wielka Brytania wstąpiła do Unii Europejskiej z wieloma uprzedzeniami, jednak wierzyła, że może zwiększyć swój potencjał ekonomiczny, tymczasem sytuacja przebiegała zupełnie odwrotnie, co niepokoiło zarówno polityków, jak i obywateli. Wiele z zarzutów eurosceptyków jest zasadnych, bowiem obywatele oczekują od swoich polityków rozwiązań, które poprawia sytuację w ich kraju. Otwarte granice to dla wielu osób szansa na podniesienie kwalifikacji zawodowych, lepszą pracę i zwiększenie poziomu życia. Jednak, jak wcześniej zostało powiedziane, otwarcie granic łączy się również z migracją przestępców, uciekających przed wymiarem sprawiedliwości. Z pewnością proces integracji niósł wiele pozytywnych, ale negatywne konsekwencje również istnieją i nie należy ich negować. Politycy

¹⁹ *Ibidem.*

niepotrzebnie jednak wprowadzają atmosferę nienawiści wobec wszystkich imigrantów.

Wielka Brytania obfituje w wiele partii z nastawieniem eurosceptycznym, jednak omawiane programów wszystkich wykracza poza ramy artykułu. Partie te niewątpliwie łączą antyeuropejskie hasła, jednakże jedne mają umiarkowane postulaty, z kolei pozostałe bardziej radykalne.

Unia Europejska w ostatnich latach borykała się z wieloma problemami, które niełatwo rozwiązać, jednak czy wydawało się możliwym, że Wielka Brytania opuści struktury unijne? Wielu politologów zadawało sobie to pytanie. Brexit jednakże stał się faktem. Jedno jest pewne, imigranci będą nadal przybywać, gdyż na tym polega integracja europejska, otwarte granice, możliwości dla wszystkich obywateli europejskich podróżowania oraz osiedlania się bez przeszkód. Wielu Brytyjczyków dopiero po ogłoszeniu wyników referendum zdało sobie sprawę z faktu, co to oznacza opuszczenie Unii Europejskiej.

Warto się również zastanowić, co oznacza sukces partii eurosceptycznych w ostatnich eurowyborach, czy partie z nastawieniem eurosceptycznym są w stanie cokolwiek zmienić w polityce Unii Europejskiej, będąc w samym centrum, gdzie większość polityków to może już nie euroentuzjaści, ale wciąż zwolennicy Unii.? Przewodniczący UKIP Nigel Farage to polityk z dużą dynamiką oraz konsekwencją i jego partia osiągnęła swój cel. Jednak co z pozostałymi partiami o nastawieniu eurosceptycznym, które mają swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim? Obecność eurosceptyków w Parlamencie Europejskim była szeroko dyskutowana, pojawiało się wiele spekulacji, co do ich aktywności oraz kursu, jaki obejmą, aby coś zdziałać w strukturach unijnych. Czy z biegiem czasu pojawią się kolejne kraje, które będą chciały opuścić Unię? Należy w tym momencie nadmienić, że Wielka Brytania i jej członkostwo w Unii to szczególny przypadek. W wielu krajach członkowskich mamy do czynienia z narracją eurosceptyczną, która nie przybiera aż tak drastycznej formy. Czy możliwa jest zatem współpraca polityków partii eurosceptycznych na forum Parlamentu Europejskiego? Opuszczenie Unii jest najbardziej zdecydowanym krokiem, ale ważniejsze jest, czy pod wpływem retoryki eurosceptycznej Unia zdecyduje się na zmiany, które będą odpowiedzią na Brexit i na obawy pozostałych obywateli Europy o stan integracji europejskiej.

Najważniejszym problemem eurosceptyków są różnice programowe, które powodują ich rozproszenie w wielu frakcjach Parlamentu Europejskiego. Postulaty partii z eurosceptycznym nastawieniem bardzo się między sobą różnią, a to utrudnia współpracę, która mogłaby być środkiem do osiągnięcia zamierzonych celów. Partia UKIP opowiadała się za wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, jednak obecność w europarlamencie na pewno była dla jej przedstawicieli szansą na zmiany w polityce europejskiej oraz być może na zatrzymanie pogłębiającej się antyeuropejskiej tendencji. Oczywiście niemożliwe było, aby nagle i niespodziewanie Brytyjczycy zmienili zdanie na temat Unii Europejskiej, ale za sprawą wybranych przez nich polityków być może następstwa unijnej polityki nie będą tak dotkliwe dla obywateli europejskich krajów, które stanowią o sile Europy. Niewątpliwie Wielka Brytania jest jednym z takich krajów. Oczywiście najważniejsze są problemy, z którymi boryka się Unia Europejska: kryzys gospodarczy, obecna sytuacja na wschodzie Europy. Są to wyzwania, którym Unia musi sprostać. Ważnym elementem jest też pomoc finansowa, jako forma unijnej współpracy. W tym przypadku należy uspokoić te kraje, które obawiają się o swoją kondycję oraz potencjał ekonomiczny, gdyż pożyczki dla Grecji czy Portugalii pochodzą w dużej części z budżetów krajów z najlepszą kondycją finansową w Europie. Nie jest sytuacja komfortowa, jako że owe kraje nie powinny być jedynie ratunkiem w trudnej sytuacji, ale filarem Europy, który pokazuje jej możliwości i potencjał.

Jak więc wygląda polityka eurosceptyków w Parlamencie Europejskim? Należy prześledzić w tym celu ich aktywność, sposób głosowania oraz spójność w decyzjach. Skupię się na prześledzeniu działań podejmowanych przez przedstawicieli brytyjskich partii eurosceptycznych w Parlamencie Europejskim.

Funkcjonowanie konserwatystów w Parlamencie Europejskim nie rozpoczęło się najlepiej, gdyż nie mogli znaleźć grupy, z którą mogliby się całkowicie utożsamić. Początkowo ich zamiarem było dołączenie do grupy pod nazwą Europejska Partia Ludowa, jednak plany i ambicje ludowców nie do końca pokrywały się z ideami członków Partii Konserwatywnej. Ostatecznie konserwatyści stworzyli własną grupę parlamentarną pod nazwą Europejska Grupa Demokratyczna. Jej początki były trudne, a szeregi zostały znacznie zasilone dopiero w roku 1979, kiedy to demokraci stanowili trzecią co do wielkości

grupę w Parlamencie Europejskim²⁰. Konserwatyści z racji swoich poglądów (umiarkowanego eurosceptycyzmu i konserwatywnego podejścia do polityki) nie mieli łatwego zadania na forum Parlamentu Europejskiego. Wprawdzie w 1979 r. ich szeregi zasililo wielu polityków, jednak wspólne działania konserwatystów nie trwały długo. Po jakimś czasie na światło dzienne wyszły różnice w postrzeganiu integracji europejskich przez członków grupy. Groziło jej nawet rozwiązanie oraz utrata przywilejów politycznych oraz finansowych z racji przynależności do grupy parlamentarnej.

Działalność konserwatystów w Parlamencie Europejskim nie należała do ustabilizowanych. Już kolejne wybory pokazywały słabości konserwatystów, a przynależność do coraz to nowych grup parlamentarnych okazywała się błędem i stratą czasu. Sojusz z grupą europejskich chadeków również nie można zaliczyć do udanej współpracy.

Przełom przyniosło przewodnictwo w Europejskiej Partii Ludowej Leo Tindemansa, który charakteryzował się otwartą postawą na brytyjskich konserwatystów. W 1992 r. doprowadził do przyjęcia członków Partii Konserwatywnej w szeregi grupy ludowców jako członka stowarzyszonego. Nie wszyscy członkowie Europejskiej Partii Ludowej opowiedzieli się za ich przyjęciem, ale ostatecznie większość chciała przyłączenia konserwatystów²¹. W takiej sytuacji należało zmienić nazwę na Grupę Europejskiej Partii Ludowej i członków stowarzyszonych. Konserwatystom nareszcie udało się to, nad czym tak długo pracowali: dołączyli do ludowców. Pomimo osiągnięcia upragnionego celu, samo funkcjonowanie w ramach grupy ludowców wiązało się z częstymi sporami ideologicznymi. Różnice programowe konserwatystów i ludowców powodowały napiętą atmosferę w grupie, a wszelkiego rodzaju podejmowane decyzje albo nie zgadzały się z poglądami jednych bądź drugich, albo były wymuszonymi kompromisami. Ludowcy opowiadali się za stopniowym pogłębianiem integracji europejskiej, natomiast konserwatyści prezentowali odmienne stanowisko. Zdecydowano, że w manifestach politycznych ludowcy będą unikać zbyt radykalnych poglądów co do integracji, czyli federalistycznych haseł, które chcieli propagować. Reasumując, trudno powiedzieć, czy przyłączenie konserwatystów wyszło komukolwiek na dobre, czy też stworzyło tylko niepotrzebne spięcia w grupie.

²⁰ K. Zuba, *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy...*, s. 316.

²¹ *Ibidem*, s. 317.

Z upływem czasu jednak wpływy brytyjskich konserwatystów rosły, z racji większej liczby mandatów uzyskanych w kolejnych latach zażądali większej mocy sprawczej. W efekcie doprowadzili do kolejnej zmiany nazwy grupy, dodając do niej Europejskich Demokratów. Ich największym osiągnięciem było jednak wykreślenie z programu grupy elementów retoryki federalistycznej, zastępując je hasłami opartymi na idei decentralizacji. Niewątpliwie przyjęcie w swoje szeregi konserwatystów okazało się samobójstwem politycznym dla ludowców, którzy zmuszeni byli do rezygnacji ze swoich głównych haseł na rzecz idei konserwatystów. Na pewno z biegiem czasu żalowali swoich wcześniejszych decyzji, które zaowocowały kryzysem w grupie. Konserwatyści zdobywali coraz większe wpływy i na domiar złego w głosowaniach przyjmowali zupełnie inne stanowisko niż ludowcy. Ostatecznie w wyniku kolejnych zawirowań w grupie ludowców i demokratów to konserwatyści przejęli inicjatywę, a cele i idee założycieli zostały zepchnięte na ubocze. Coraz częściej pojawiały się też głosy o utworzeniu własnej grupy. Pomysł poparł Margaret Thatcher oraz Wiliam Hague. Proces tworzenia własnej grupy trwał 5 lat i zakończył się sukcesem. W 2009 r. doszło do utworzenia grupy pod nazwą Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy²². Inicjatorem tego posunięcia był David Cameron.

Na pewno konserwatyści mają bogatszą historię działalności w Parlamencie Europejskim niż Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, której trzech polityków dopiero w 1999 r. weszło w skład grupy pod nazwą Europa Demokracji i Różnorodności. Zespół ten połączył eurosceptyków z innych krajów. Następnie jej członkowie wraz z eurosceptykami z Polski, Danii i Szwecji stworzyli grupę Niepodległość i Demokracja. W 2009 r. została ona jednak rozwiązana. Obecnie większość eurosceptyków należy do frakcji Europa Wolności i Demokracji.

Jak już wcześniej zostało zaznaczone, wspomniane dwie partie brytyjskie diametralnie różnią się pod względem poglądów i mimo eurosceptycznej retoryki bardzo niewiele je łączy. Ale Brytyjczycy swym zaufaniem w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego obdarzyli Partię Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, jako że ostatnie wybory stanęły pod znakiem eurosceptycyzmu. Mimo tego eurosceptycy z krajów członkowskich Unii Europejskiej rozproszyli się w kilku frakcjach Parlamentu Europejskiego.

²² *Ibidem*, s. 319.

Najwięcej eurosceptyków zgromadziła frakcja pod nazwą Europa Wolności i Demokracji, w skład której weszło również 24 przedstawicieli z ramienia Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii. Jednak zważywszy na fakt, że, jak już wcześniej zostało powiedziane, eurosceptycy z krajów Unii Europejskiej są podzielenie, to można ich znaleźć w prawie każdej grupie politycznej Parlamentu Europejskiego.

Warto również zwrócić uwagę na to, że grupy polityczne w Europarlamencie zmieniły swój skład. Należy np. zauważyć, że Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy dotychczas przyjmowali w swoje szeregi wyłącznie eurosceptyków o umiarkowanych poglądach, natomiast po ostatnich wyborach grupę zasilili zradykalizowane partie, jak np. Duńska Partia Ludowa czy Partia Finów, będące typowymi partiami antysystemowymi.

Duża liczba eurosceptyków, jaka znalazła się w Parlamencie Europejskim, prezentuje niesprecyzowane oczekiwania dotyczące funkcjonowania na forum unijnym, dlatego zamiast przyjąć wspólny front eurosceptycy ulegają rozproszeniu i podziałowi. Różnice poglądów doprowadziły do sytuacji, którą niektórzy politycy przewidywali już przed wyborami. Eurosceptycyzm bowiem w każdy kraju ma swoją indywidualną formę, zarzuty wobec Unii Europejskiej są postrzegane inaczej we wszystkich krajach członkowskich. Uwarunkowania gospodarcze, kulturowe oraz historyczne bezpośrednio wpływają na percepcję obywateli w postrzeganiu świata, dlatego też nie można porównywać eurosceptyków z Wielkiej Brytanii z przeciwnikami Unii we Francji czy Finlandii.

Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej jest grupą, w której można znaleźć najwięcej przedstawicieli partii eurosceptycznej, należą do nich: członkowie Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, włoscy eurosceptycy z Ruchu Pięciu Gwiazd, członkowie partii Porządek i Sprawiedliwości z Litwy, Szwedzcy Demokraci, przedstawiciele Ruchu Wolnych Obywateli z Czech oraz polscy politycy z Kongresu Nowej Prawicy.

Jak już zostało powiedziane różnice programowe w brytyjskich partiach eurosceptycznych są bardzo widoczne, a różnice w porównaniu z innymi partiami antyeuropejskimi z pozostałych krajów członkowskich Unii Europejskiej sprawiają wiele trudności we współpracy w ramach jednej grupy parlamentarnej. Frakcja Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej w wyniku różnicy zdań uległa

w październiku 2014 r. rozpadowi, tracąc wymaganą liczbę członków. Funkcjonowanie frakcji było możliwe dopiero po przyłączeniu się do niej polskiego eurodeputowanego z Kongresu Nowej Prawicy Roberta Jarosława Iwaszkiewicza.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. zmieniły skład wszystkich frakcji parlamentarnych. Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów przyjęła bowiem w swoje szeregi członków partii dotąd dyskryminowanych ze względu na zbyt antysystemową retorykę. Do jej grona dołączyli eurosceptycy Partii Finów czy Duńskiej Partii Ludowej. Większa liczba eurosceptyków w Parlamencie Europejskim doprowadziła także do zmiany sił we wszystkich frakcjach.

Sukces eurosceptyków w ostatnich wyborach nie przełożył na ich wpływy w Parlamencie Europejskim, gdyż różnice interesów spowodowały rozproszenie przeciwników Unii Europejskiej. Członkom frakcji Europy Wolności i Demokracji nie zostały przyznane żadne znaczące stanowiska w parlamencie, gdyż liczba przyznawanych stanowisk przewodniczących, wiceprzewodniczących oraz przewodniczących komisji parlamentarnych jest bezpośrednio skorelowana z liczbą członków wchodzących w skład grup parlamentarnych. Grupa Wolności i Demokracji jest najmniej liczną grupą w Parlamencie Europejskim. Należy również zwrócić uwagę na to, że wielu eurosceptyków nie dołączyło do żadnej frakcji parlamentarnej, co jeszcze bardziej osłabiło siłę przebiccia eurosceptyków. Swą sytuację pogorszyła również Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, która przyjmując do swojego grona radykalnych eurosceptyków, nie spotkała się z przychylnym nastawieniem ze strony innych frakcji parlamentarnych i otrzymała stosunkowo mało stanowisk do w stosunku do swej liczebności.

Bardzo ważnym czynnikiem w określeniu jakości funkcjonowania przedstawicieli partii eurosceptycznych jest sposób głosowania w poszczególnych sprawach w Parlamencie Europejskim, gdyż jednomyślne głosowanie bezpośrednio wpływa na kształtowanie polityki Unii Europejskiej oraz pozwala na manifestację siły i możliwości frakcji oraz jej członków. Konsensus to jedyny sposób na wywarcie jakiegokolwiek nacisku na decyzje Parlamentu Europejskiego, gdyż nie ma takiej frakcji, w której wszyscy członkowie prezentują to samo stanowisko. Najważniejsze jest więc znalezienie wspólnych idei i ich pielęgnowanie na rzecz wyższego celu. Idealną sytuacją w prze-

forsowywaniu swoich postulatów jest pełna spójność (100%), co wskazuje na bardzo dobrą współpracę członków frakcji.

Frakcja Europy Wolności i Demokracji według badań przeprowadzonych przez Agnieszkę Ładę oscylowała wokół 54,7%, co stanowi najniższy współczynnik spójności wśród pozostałych grup²³. Niejednolitość poglądów bardzo utrudnia funkcjonowanie frakcji Europy Wolności i Demokracji w polityce europejskich, bowiem wywarcie jakiegokolwiek wpływu na decyzje parlamentu kończy się fiaskiem z powodu ugruntowanych programowych różnic pomiędzy przedstawicielami partii z nastawieniem eurosceptycznych. Dołączenie do Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów przedstawiciele partii antysystemowych doprowadziło do spadku spójności w tej frakcji z poziomu 86% do 76% w porównaniu do poprzedniej kadencji²⁴. Eurosceptycy, co oczywiste, nie cieszą się sympatią ze strony euroentuzjastów, którzy zazwyczaj zasilają grupy Parlamentu Europejskiego. Ich liczebność skutecznie doprowadza do marginalizacji zdania polityków eurosceptycznych.

Niewątpliwie zjawisko to pokazuje, że eurosceptycy z frakcji Europy Wolności i Demokracji będą zmuszeni do tworzenia koalicji podczas głosowań, gdyż w przeciwnym wypadku nie będą mieli żadnego wpływu na głosowania w parlamencie. Początkowo sukces eurosceptyków w eurowyborach w 2014 r. był owiany atmosferą niepewności i obaw, związanych z tak dużą liczbą przeciwników integracji europejskiej w europarlamencie, jednak z perspektywy czasu zarówno eurodeputowani z głównych frakcji parlamentarnych, jak i sympatycy antysystemowych partii dostrzegli nieudolność oraz niekonsekwencję w dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów. Eurosceptycy skupili się w największej liczbie we frakcji Europy Wolności i Demokracji, ale nie byli w stanie dojść do porozumienia, ustalić wspólnego stanowiska. Można powiedzieć, że zostali marginalizowaną grupą w parlamencie, bez większego wpływu na żadne decyzje. Koalicje zawierane przez pozostałe frakcje bardzo skutecznie udaremniają próby forsowania postulatów eurosceptyków. Niewątpliwie dołączenie członków partii eurosceptycznych do poszczególnych frakcji nie okazało się dla nich dobrą decyzją, co można potwierdzić spadkiem spójności w głosowaniach i stosunkiem ze strony innych

²³ A. Łasda, *Znaczenie eurosceptyków w Parlamencie Europejskim nowej kadencji – wnioski z pierwszych miesięcy po wyborach*, Warszawa 2014, s.12.

²⁴ *Ibidem*.

grup parlamentarnych. Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy nieco zachwiali swoją pozycją. Pomimo trzeciego miejsca pod względem liczebności członków frakcja ta aktualnie nie jest już tak znaną partią w Parlamencie Europejskim. Otrzymali bardzo małą liczbę stanowisk w europarlamencie. Trudno jest im także stworzyć koalicję.

Eurosceptycy swoją odmienność wyrażają również w bardzo kontrowersyjnych przemówieniach na posiedzeniach Parlamentu Europejskiego. Są one przepelnione często wypowiedziami o negatywnych emocjach. Przychylnie przez pozostałych eurodeputowanych nie jest odbierane także wyliczanie błędów polityki unijnej. Politycy partii eurosceptycznych są bardzo różni. Co więcej bardzo często sposób przekazywania ich poglądów jest nieadekwatny do miejsca, w którym się znajdują. Konstruktywna krytyka polityki Unii Europejskiej jest dopuszczana (w końcu to eurosceptycy!), ale przemówienia niektórych członków partii eurosceptycznych wywołują niesmak i rozbawienie.

Przykładem może być przemówienie Janusza Korwina Mikkego, które wywołało wiele kontrowersji, a sam polityk został ukarany za obraźliwe określenia o zabarwieniu rasistowskim karą finansową. Janusz Korwin Mikke jest postacią bardzo kontrowersyjną, ale Parlament Europejski nie jest miejscem na tego typu retorykę. Politykiem, który był uważany za jednego z najbardziej zagrażających Unii Europejskiej, jest przewodniczący Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa – Nigel Farage. Jego wypowiedzi, choć dosadne, utrzymują się w kanwie akceptowalnego przedstawienia zarzutów wobec polityki europejskiej. Farage wyrósł na najbardziej charyzmatycznego przedstawiciela eurosceptyków w Parlamencie Europejskim.

Eurosceptycyzm ma swoje korzenie w Wielkiej Brytanii, jako że Brytyjczycy od początków tworzenia załączków integracji europejskiej mieli swoje wątpliwości, które, mimo wstąpienia w struktury unijne, nie zanikły, a z biegiem lat jedynie pogłębiały tłumione wcześniej niepokoje.

Eurosceptycyzm brytyjski dał swój wyraz w referendum, przeprowadzonym 23 czerwca 2016 r., kiedy to mieszkańcy Wielkiej Brytanii zdecydowali o wystąpieniu ze struktur unijnych. Za Brexitem opowiedziało się 51,9 % Brytyjczyków. Inicjatorem referendum był premier David Cameron, jednak po pomyślnych negocjacjach z Unią

Europejską, nie spodziewano się, że może do dojść do opuszczenia struktur unijnych. Po ogłoszeniu decyzji obywateli Wielkiej Brytanii, David Cameron podał się do dymisji. Tzw. Brexit stał się faktem, a przyszłość Unii Europejskiej stanęła pod znakiem zapytania. Jednak nie to, że Wielka Brytania wystąpi z jej struktur, lecz sam fakt, że członek Unii zdecydował się ją opuścić, stanowi zagrożenie dla jej przyszłości. Obecnie przywódcy unijni debatuja nad sytuacją, jaka zapanuje po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii. Wszystkich przepełnia niepokój, gdyż sytuacja w Europie nie jest łatwa. Kryzys imigracyjny, narastający eurosceptycyzm oraz kryzys ekonomiczny potęgują spadek zaufania do Unii Europejskiej. Brytyjczycy stracili zaufanie do Unii. Kto będzie następny? Każdy członek może powołać się na Art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej²⁵. Jednak, aby procedura wystąpienia weszła w życie, Rada Europejska musi otrzymać notyfikację od Londynu. Od tego momentu rozpoczyna się właściwa procedura i negocjacje, które potrwać na pewno wiele dłużej, niż początkowo zakładano, czyli dwa lata. Wynikiem rozmów będzie umowa opisująca warunki wystąpienia z Unii Europejskiej. Po przyjęciu jej przez Parlament Europejski oraz po zatwierdzeniu przez kraje członkowskie, Wielką Brytanię przestaną obowiązywać traktaty unijne.

Jakie będą konsekwencje Brexitu? Proces wyjścia ze struktur Unii jeszcze potrwa, ale od momentu ogłoszenia wyniku referendum pojawiają się głosy innych krajów, które również zastanawiają się nad przeprowadzeniem referendum. Można więc zadać pytanie, czy Wielka Brytania zapoczątkuje falę kolejnych -exitów?

Abstract

The road to Brexit. Two faces of Euroscepticism illustrated with the example of the Conservative Party and the UK Independence Party

The article discusses the phenomenon of British Euroscepticism based on the two parties, representing the soft and hard Euroscepticism. By using the differences and similarities in the programs of the

²⁵ Dz.U.2004.90.864/30 – Traktat o Unii Europejskiej - tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony, data odczytu: 24.06.2016.

Conservative Party and the UK Independence Party , I try to describe the current situation in the UK 's political scene , focusing on prejudice towards the European Union . Then the functioning of these parties in the European Parliament would allow you to determine the influence they might have on Eurosceptic EU politics.

Keywords: the European Union, Euroscepticism, the Conservative Party, the UK Independence Party

Słowa kluczowe: Unia Europejska, eurosceptycyzm, Partia Konserwatywna, Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii

Bibliografia

Źródła drukowane:

Dz.U.2004.90.864/30 - *Traktat o Unii Europejskiej - tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony.*

Opracowania:

Glencross A., *Why the UK voted for Brexit*, Londyn 2016.

Kłusak M., *Polityczne konsekwencje kryzysu w Unii Europejskiej na początku XXI wieku*, Gdynia 2016.

Łasda A., *Znaczenie eurosceptyków w Parlamencie Europejskim nowej kadencji – wnioski w pierwszych miesiący po wyborach*, Warszawa 2014.

System polityczny Zjednoczonego Królestwa, red. P. Biskup, M. Kaczorowska, Warszawa 2012.

Tendera-Właszczuk H., *Kryzys Unii czy kryzys w Unii. Kierunki dyskusji nad przyszłością integracji europejskiej*, Warszawa 2014.

Zuba K., *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006.

Zuba K., *Dryfujące Wyspy: europejskie dylematy Brytyjczyków*, Warszawa 2013.